

INTEGRALNOŚĆ I DUCHOWA PRZEJRZYŚĆ

Michał

Spisał Ramaathis-Mam

Tłumaczyła Anna Burakowska

10 listopada 2008

Z miłością i w duchu braterstwa zwracam się z boskich planów do wszystkich, którzy wybrali ścieżkę wewnętrznego wzrastania i połączenia z boskim planem.

Jednym z moich zadań, jako członka duchowej hierarchii waszej Galaktyki, jest nauczanie tych, którzy są zainteresowani duchowym postępowaniem. Ponieważ istnieją różne poziomy ewolucji, przyjęliście kilka duchowych pojęć ogólnych. Jednak dominuje wśród was koncepcyjna mnogość. Jako że my, istoty kosmiczne, zaangażowanie w pewien sposób w wasz proces ewolucyjny, korzystamy z różnych kanałów przekazu, czasami pojawiają się kontrowersje dotyczące niektórych tematów. Ważne jest byście pojęli, że nie chcemy kreować w ten sposób zamieszania; przeciwnie, próbujemy przekazać pewne informacje i wskazówki, które mogą stać się dla was ewolucyjnym wsparciem. Ze względu na to, że nie znajdujecie się wszyscy na tym samym poziomie rozwoju duchowego, niezbędne są odmienne pojęcia, informacje i metody. Z tego powodu wydaje się, że istnieją różnice pomiędzy pojęciami, skrywającymi domyślnie ważny czynnik : mentalność, podejście i zakotwiczenia osoby, która jest kanałem informacji. Przejrzystość tego, co wam komunikujemy, jest proporcjonalna do poziomu ewolucyjnego kanału. Z tego powodu, wybrałem dzisiaj temat dotyczący integralności i duchowej przejrzystości.

Zamieszanie, które czasami w was powstaje w obliczu wiadomości wyrażających różne idee i informacje, stanowi wyraz kolektywnej podświadomości odbijającej się w samym kanale, którego używamy, byście stali się tego świadomi. Nieliczni są Ci, którzy pragną usłyszeć prawdę w jej najczystszej postaci, ponieważ ego nie jest gotowe na jej przyjęcie. Z tego powodu musimy maskować ją, dopóki stopniowo nie dojrzejecie i nie osiągniecie wnikliwości umożliwiającej wam jej przyjęcie. Ze względu na wasze uwarunkowania ewolucyjne, jesteście istotami skłonny do obrażania się, a oś centralną waszych konfliktów stanowi opór ego. Z całą mocą wynajduje ono cały szereg pretekstów, postaw oraz błędnych idei i pojęć związanych z rzeczywistością. Ci z was, którzy identyfikują się z planem duchowego rozwoju, czynią to w oczekiwaniu na jakieś boskie beneficja, które pozwolą skonkretyzować im pragnienia usatysfakcjonowania swych osobistych ambicji. Ego wywodzi was w pole, ponieważ taki właśnie jest wasz wybór. Wy zaś nadajecie temu wyborowi etykietkę „DUCHOWOŚĆ”, która z tej innowacyjnej perspektywy wydaje się wam właściwa. W rzeczywistości jest to jednak strategia używana przez ego, by nie akceptować faktu, że wewnętrzny wzrost i połączenie z Bogiem nie mają nic wspólnego z przyszłymi perspektywami kontroli oraz manipulacji energią dla zaspokojenia celów osobistych. By rzeczywiście duchowo się rozwijać potrzeba integralności oraz duchowej przejrzystości, które uwalniają sytuacje osobistej konfrontacji, czasami

bolesne i trudne do zaakceptowania.

Spółeczność duchowa jest w ostatnich czasach bardzo aktywna i zainspirowana idea wzniesienia oraz interwencji oddziałów Konfederacji, myśląc prawdopodobnie, że w ten sposób wszystkie problemy zostaną rozwiązane. Jednakże, ukochane obecności światła, jest to z waszej strony tylko strategia, wykreowana, by nie stawiać czoła waszym osobistym procesom transformacji. Nie jesteście świadomi rozbieżności istniejących w waszych zachowaniach, postawach, przyzwyczajeniach i reakcjach w obliczu wydarzeń oraz okoliczności mających zwrócić waszą uwagę i pokazać wam, gdzie jesteście. Jeśli znajdujecie się na planecie oczyszczania ewolucyjnego, takiej jak Ziemia, to właśnie po to, by wejść w rezonans ze stanami-cieniami, zaćmiewającymi waszą duchową wrażliwość i właściwą percepcję rzeczywistości. Zwodzicie samych siebie myśląc, że bez spełnienia określonych warunków i przyłączenia niezbędnych paradygmatów ewolucyjnych, zostaniecie promowani na wyższy poziom ewolucji. Czasy duchowego dzieciństwa zakończyły się. Jeśli nie jesteście gotowi na doświadczenie duchowej przemiany w całej jej głębi, nie będziecie mogli pokonać kolejnych stopni drabiny ewolucji.

Na ścieżce duchowego wzrastania wymagana jest doza stałej, optymalnej integralności jak również duchowej przejrzystości. Dlaczego? By móc połączyć się ze światłem waszej Istoty Świetlistej wywołującej w was lęk, który filtrujecie jednak poprzez różne maski ego. Dlaczego istnieje ego? Stanowi środek, który poczęliście, by oddzielić się psychologicznie i wirtualnie od boskiego planu, a także od rzeczywistości, która was tak drażni, ponieważ przypomina wam o tym, czego nie chcecie pamiętać. A czego nie chcecie pamiętać? „TEGO, ŻE JESTEŚCIE JEDNOSTAKIMI BOSKIEJ SŁUŻBY POCZĘTYMI, BY HARMONIJNIE I Z MIŁOŚCIĄ WSPÓŁPRACOWAĆ Z KOSMICZNYM PLANEM EWOLUCJI”. Takie podejście pociąga za sobą pełne zaakceptowanie faktu, że jesteście odbiciem mocy twórczej Boga, a w związku z tym wasze zadanie polega na pełnej uczuć służbie, bez osobistych motywacji. Integralność i duchowa przejrzystość przejawiają się u osób, które mają prawdziwą i głęboką łączność z Bogiem oraz swoją Istotą Esencjonalną; tych, które gotowe są na wyrzeczenie się wszystkiego, co przeszkadza w procesie połączenia.

Być integralnym oznacza zaakceptować swoje ograniczenia i stany-cienie, którymi pulsuje wasze życie w każdym momencie. Okoliczności uaktywniają je, by zobaczyć, jak zareagujecie w ich obliczu. Używacie różnych metod pracy wewnętrznej, ale nie traktujecie ich jako nośników światła, mających pomóc wam w dokonaniu transmutacji cieni zaćmiewających waszą wspaniałą boską esencję. Brakuje wam głębi, a przemiana was przeraża. Tak naprawdę konfrontowanie się z cieniami nudzi was, co przekłada się na wasze osobiste ambicje, które z kolei przejawiają się w waszych zachowaniach, myślach i nieharmonijnych uczuciach. Macie moc zmieniania albo zwodzenia siebie; wybór należy do was. Każdy z was ma osobisty plan, ale nie współgra on z kosmicznym zamysłem ewolucji ani z waszymi procesami ewolucyjnymi. Bycie integralnym i przejrzystym oznacza gotowość na zanurzenie się w otchłani ego w celu jego rozpuszczenia, a następnie wynurzenie się jako istota boskiej służby, gotowa do odczuwania, działania i myślenia dla ustanawiania pokoju, harmonii i miłości w życiu swoim i na planecie. Dokonacie tego tylko pod warunkiem, że będziecie naprawdę gotowi do działania jako „Jednostki Boskiej Służby bez Osobistych Motywacji”. Naszym zadaniem nie jest podsyć waszych osobistych ambicji, dla osiągnięcia rzekomego szczęścia, ale orientowanie was, byście wiedzieli w jaki sposób działać jako ewolucyjne wsparcie w waszym procesie stałej przemiany.

Integralność i duchowa przejrzystość wymagają osobistego zaangażowania w wewnętrzną transformację, która pozwoli wykryć aspekty-cienie waszego życia i dokonać swej projekcji na poziom boskiej czystości i połączenia ze Stwórcą. Celem ewolucji nie jest samo wzniesienie, ale rozwijanie duchowego zrozumienia tego, co oznacza bycie boską emanacją, gdy celem życia staje się kochanie i współpraca z boskimi zamiarami, bez stawiania żadnego oporu. Fakt waszej obecności na Ziemi

stanowi dowód oporu na zmianę. Nawet, kiedy decydujecie się na przemianę, robicie to z osobistej perspektywy, dla zaspokojenia własnych ambicji, niemających nic wspólnego z duchowym rozwojem ani połączeniem z boskim planem ewolucji.

Wobec takiego waszego podejścia, nie pozostaje nam nic innego, jak poczynić różnego rodzaju strategie przyciągające waszą uwagę i czynić pewne ustępstwa w nadziei, że wraz z rozwojem wewnętrznej dojrzałości, rozwinięcie więcej integralności i duchowej przejrzystości. Duchowo jesteście bardzo słabi, to znaczy życie na płaszczyźnie ego i jego projekcji. Z tego powodu, stajecie się ofiarami wybranej przez was nieświadomości. Staracie się usprawiedliwiać ją na różne sposoby, by móc dalej kontynuować zwodzenie samych siebie. Integralność zaczyna się wraz z akceptacją ograniczeń oraz oporu na zmianę; wraz z pełnym otwarciem na łaskę i boskie przewodnictwo, które pomagają wnieść się ponad te ograniczenia i opór. Duchowa przejrzystość polega na nieemitowaniu egocentrycznych projekcji skrywanych pod etykietką pseudo duchowości, co jest bardzo popularne w środowiskach new age. Wewnętrzny wzrost to nie łączenie się z istotami światła czy też channelling istot pozaziemskich, lecz rozwijanie swego oblicza bezwarunkowej boskiej służby i połączenia z kosmicznym planem ewolucji.

Kiedy zrozumiecie, że wasza odpowiedzialność, jako emanacji Boga, polega na połączeniu się na nowo z boskim planem i waszą Istotą Esencjonalną, natychmiast rzeczywiście zaczniecie się wznosić. Rozwinięcie ducha introspekcji, by znaleźć aspekty życia wymagające wniesienia w nie światła. Poszukacie następnie współpracy z osobami pracującymi nad wewnętrzną odnową, by móc najlepiej wyrazić nowe paradygmaty kosmicznej ewolucji. Użyjecie w tym celu metod, które przyczynią się do rozpuszczenia stanów-cieni i samego ego. Pojmiecie wreszcie, że prawdziwe szczęście wypływa ze stanu bycia instrumentem boskiego planu, bez osobistych motywacji żadnego rodzaju; stanu pełnego oddania boskim zamiarom, by plan kosmiczny ewolucji wypełnił się w waszym życiu i na planecie. Światło integralności i duchowej przejrzystości oświeci wówczas wasze życie a także osoby, które wejdą z wami w kontakt. Staniecie się przekąźnikami pełnego mocy, prawdziwego światła, a wasza wrażliwość i duchowe zrozumienie pozwoli wam we wszystkim i we wszystkich stworzeniach spostrzec boską łaskę i moc stwórczą. Staniecie się gotowi, by wnieść się na wyższe poziomy ewolucji, a my poprowadzimy was życząc miłego pobytu; poprowadzimy wojowników światła, którzy zmierzają się ze strachem przed ich własnym wewnętrznym światłem; wojowników rozprzestrzeniających harmonię, piękno i miłość w swoim życiu. Oto przesłanie wzniesienia, które przybyłem wam przekazać w tym momencie ewolucji. Miłość stanowi w niej siłę napędową kierującą moim życiem w służbie Bogu i Wszechświatowi.

Pytanie

- Jeśli miałyby miejsce trzecia wojna światowa, czy nastąpiłaby wówczas bezpośrednia interwencja oddziałów specjalnych? W jaki sposób, by się to odbyło?

Pytanie, samo w sobie, ukazuje lęk oraz dramatyczne i pełne poczucia bycia ofiarą podejście. Nie zrozumieliście ciągle, że nawet, jeśli, hipotetycznie, planeta Ziemia uległaby dezintegracji, to wasza boska esencja pozostanie nieśmiertelna i niezniszczalna. Proces zakańczania inkarnacji jest we wszechświecie nieunikniony, a na Ziemi, w zależności od duchowego poziomu, jest mniej lub bardziej dramatyczny i bolesny. Na planecie takiej jak wasza i innych do niej podobnych, zawsze są wojny i będą one dalej kontynuowane ze względu na znajdującą się na prymitywnym poziomie mentalność

mieszkańców. Pytanie nie powinno brzmieć, czy nastąpi interwencja oddziałów Konfederacji, tylko co jesteście gotowi zrobić, by zneutralizować agresywną dynamikę dominującą na waszej planecie ze względu na wasze prymitywne i destrukcyjne tendencje. Niektórzy oczekują apokalipsy, by siły pozaziemskie mogły interweniować, co pozwoliłoby na uniknięcie doświadczenia negatywnych i destrukcyjnych skutków, których stwórcami wszyscy jesteście w większym lub mniejszym stopniu. Nawet, jeśli takie wydarzenie, nastąpiłoby, wszyscy nie przeżyliby go dramatycznie i nie dotknęłoby ono wszystkich w taki sam sposób. By być bardziej konkretnym w odpowiedzi na twoje pytanie powiem, że interwencja taka nastąpiłaby tylko w przypadku wyjątkowym, gdy zagrożone zostałyby życie lub sama planeta znalazłaby się w niebezpieczeństwie. W jaki sposób by to nastąpiło, nie ma żadnego znaczenia. Jeśli taka interwencja zaistniałaby, będziecie jej świadkami niczego nie rozumiejąc. Metody i procedury technologiczne oddziałów Konfederacji są bardzo wyszukane i niezrozumiałe dla waszego linearnego umysłu. Moja rada w tej kwestii jest taka, byście skoncentrowali się na pracy osobistej. Przyniesie ona korzyść całej społeczności, która mając siłę i wystarczający wpływ, będzie mogła zmodyfikować zaburzone energie zgromadzone w polu przyczynowym Ziemi.